Nr. 240. Kraków, Piątek 14 Maja 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, **numer popołudniowy** codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalszy pościg nieprzyjaciela. — Olbrzymi łup wojenny · 143.500 jeńców. — Zdobycie Kielc.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 maja.

Urzędowo ogłaszają 13 maja 1915:

Zwycięstwa, osiągnięte w bitwach listopadowych i grudniowych pod Łodzią i koło Limanowej przez zjednoczone wojska niemieckie i austro-węgierskie, zmusiły ówczesny front rosyjski w Polsce i Galicyi zachodniej do odwrotu na przestrzeni prawie 400 kilometrów. Wówczas rozbił się, planowany przez nieprzyjaciela marsz na Niemcy, o wypróbowaną siłę i bitność wiernych w przymierzu wojsk.

Od stycznia 1915 aż do połowy kwietnia Rosyanie daremnie używali swej przewagi, aby wtargnąć przez Karpaty do Węgier. Wśród niesłychanych strat plan ten podczas walk, trwających całe miesiące, rozbił się o męstwo, bohaterstwo i wytrwałość wojsk naszych. Tem samem nadszedł czas, aby we wspólnym ataku przy pomocy potężnych sił zjednoczonych wojsk obu państw zmódz nieprzyjaciela.

Zwycięstwo, odniesione koło Tarnowa i Gorlic, nietylko uwolniło Galicyę zachodnią od nieprzyjaciela, ale spowodowało cofnięcie całego frontu rosyjskiego nad Nidą i w Karpatach. Wyzyskując pierwszy sukces wojska zwycięskie w 10-cio dniowych walkach pobiły armie rosyjskie III. i VIII. i, niszcząc je, przebyły przestrzeń od Dunajca i Beskidów aż do Sanu, przez co wywalczyły około 130 kilometrów ziemi rodzimej.

Bogaty łup dostał się w ręce zwycięzców. W czasie od 2 do 12 maja po południu ogólna cyfra zabranych przez wszystkie nasze armie jeńców wynosi 143.500 ludzi, dalej około 100 dział i 350 karabinów maszynowych. Do tej liczby jeńców dodać należy jeszcze tych wszystkich rozbitków, którzy, zaskoczeni wydarzeniami, nie zdołali się połączyć z cofającemi się wojskami i pojedynczo błąkają się po lasach karpackich. Tak sztab rosyjskiej 48 dywizyi piechoty z generałem piechoty, Korniłowem, wczoraj w tyle naszych wojsk koło Odrzechowej poddał się naszym wojskom.

Miarę rozprzężenia, panującego wśród cofającego się nieprzyjaciela, charakteryzuje to, że nasz IX korpus w ostatnich trzech dniach wziął do niewoli żołnierzy, pomięszanych z 51 pułków rosyjskich.

Nagromadzona przez miesiące przez nieprzyjaciela broń, zapasy wszelkiego rodzaju, amunicya i inny materyał wojenny, pozostały podczas szybkiego posuwania się naprzód ścigających wojsk, w rosyjskich stacyach etapowych, i dopiero będą mogły być obecnie zebrane.

Na północ od Wisły wojska austro-węgierskie posuwają się poza Stopnicę. — Wojska niemieckie zdobyły stolicę gubernialną Kielce.

Na wschód od przełęczy użockiej zdobyły wczoraj szturmem wojska niemieckie i honwedzi kilka pozycyj rosyjskich na wzgórzach, dotarły aż na południe od Turki i wzięły 4.000 ludzi do niewoli. Tutaj atak prowadzony jest dalej, w kierunku na Skole.

W Galicyi południowo wschodniej atakują silne wojska nieprzyjacielskie przez Horodenkę.

W końcu należy nadmienić, że komunikaty rosyjskie z dni ostatnich, widocznie w zamiarze osłabienia naszych i niemieckich sukcesów, wszystkiemu przeczą i oznaczają to wszystko jako rozmyślnie fałszywie podane. Jestto oczywistym dowodem wielkości klęsk rosyjskich, gdyż wywołują one zamięszanie nietylko w akcyach wojsk na placu boju, ale także w oficyalnem sprawozdaniu najwyższego kierownictwa armii rosyjskiej.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

— Odrzechowa, pow. sanocki, nad potokiem tej samej nazwy, uchodzącym pod Sieniawą do Wisłoka.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 13 maja 1915.

Południowo-wschodni teren wojny.

Grupa wojska generał pułkownika Mackensena dotarła wczoraj w pościgu do okolic Dubiecka nad Sanem, Łańcuta nad dolnym Wisłokiem, Kolbuszowej (północny wschód od Dębicy). Pod wpływem tego posuwania się naprzód usuwają się także Rosyanie z swych stanowisk na północ od Wisły. Tamże wojska nasze generał-pułkownika Woyrscha następując tuż za nieprzyjacielem, dotarły aż do okolic na południe i północny zachód od Kielc.

W Karpatach zdobyły wojska austro-węgierskie i niemieckie pod generałem Linsingenem wzgórza na wschód od górnego Stryja i wzięły przy tem 3.630 ludzi do niewoli, oraz zdobyły 6 karabinów maszynowych.

Obecnie, kiedy armie generał pułkownika Mackensena zbliżają się do twierdzy Przemyśla i ku dolnemu Sanowi, można w przybliżeniu mieć obraz łupu zwycięskiego w bitwie Gorlice—Tarnów i w następnych walkach pościgowych. Armie te dotąd wzięły do niewoli 103.500 Rosyan i zdobyły 69 dział oraz 259 karabinów maszynowych.

W to nie jest wliczony łup zjednoczonych wojsk, walczących w Karpatach i na północ od Wisły, — łup, który wynosi przeszło 40.000 jeńców.

Wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione. Walka koło Szawel jeszcze się toczy.

Zachodni teren wojny.

Na wschód od Ypern zdobyliśmy dalszy nieprzyjacielski punkt oparcia. Po południu silne ataki Francuzów na nasz front Albain—Neuville zostały wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela odparte. Wieś Carency, która z powodu usadowienia się Francuzów w naszych przednich rowach między Neuville a Carency, po większej części była otoczoną, jakoteż zachodnia część Ablain zostały ubiegłej nocy opróżnione. Niestety, przy tem także znowu pewna liczba naszych dzielnych żołnierzy i materyału została utracona.

Usiłowania Francuzów odzyskania kawałka rowu, zajętego przez nas na północny zachód od Berry au Bac w lasach na południe od Ville aux Bois, pozostały bez skutku.

Po silnem przygotowaniu ze strony artyleryi nieprzyjaciel wczoraj wieczór zaatakował nasze stanowiska między Mozą a Mozelą koło Croix des Carmes. Udało mu się wtargnąć do naszych najprzedniejszych rowów szerokości 150 do 200 kroków. W zaciętych jednak walkach z bliska nasze stanowiska ponownie w zupełności oczyszczono z Francuzów. Szereg jeńców pozostał w naszem ręku.

Dwa blokhauzy francuskie na stoku zachodnim Hartmansweilerkopf zostały przez naszą artyleryę zniszczone.

Naczelne kierownictwo armii.

Rozkaz do armii arc. Józefa Ferdynanda.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 maja.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą:

Arcyks. Józef Ferdynand wydał następujący rozkaz do armii: Jego Cesarska Mość raczył mi za zwycięstwo 4-tej armii nadać wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracyą wojenną. Podając to do ogólnej wiadomości, odczuwam potrzebę wyrazić moim generałom i bohaterskim wojskom z głębi duszy podziękowanie. Waleczność i wytrwałość ich i wierność wywalczyły to świetne zwycięstwo. Dowód łaski monarszej dla mnie jako wodza jest uznaniem dla całej armii. Radośnie wzruszony i dumny pozdrawiam moich dzielnych żołnierzy.

Arcyks. Józef Ferdynand,
generał piechoty.

Przemilczanie klęsk przez Rosyan.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 maja.

Biuro Wolffa donosi: Z głównej kwatery piszą nam:

Dwa rosyjskie sprawozdania urzędowe z 12 maja odważają się, rzekomo celem objaśnienia opinii publicznej i państw neutralnych, zaprzeczać powodzeniu wojsk sprzymierzonych. **Te próby są tem komiczniejsze i zuchwalsze, że dziś, w 12 dni po bitwie pod Tarnowem i Gorlicami, wojska rosyjskie oddaliły się o 150 klm. na wschód nad dolny San przed Jarosław, Przemyśl i Dobromil, a cała rosyjska armia karpacka na południu na froncie 120 klm. szerokim jak najspieszniej ucieka na północny wschód.** Na podniesienie zasługuje szczegół, że sprawozdanie rosyjskie poświęca osobną wzmiankę komendantowi 48 dywizyi piechoty, **który od wczoraj znajduje się w drodze do środkowej Austryi jako jeniec.** Schwytali go żołnierze, towarzyszący pewnej kolumnie amunicyjnej.

Klęski Rosyan w Galicyi w oświetleniu prasy francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 maja.

Prasa francuska w dalszym ciągu zataja rozmiary zwycięstwa wojsk austro-węgierskich i niemieckich w Galicyi zachodniej.

Tylko »Temps« pisze między innemi: Wobec nieco szybkiego odwrotu naszego sojusznika, zdaje się, że nikt nie był dostatecznie przygotowany na atak, zapowiedziany od 14 dni. Byliśmy wczoraj w pewnym kłopocie, jak omawiać zajścia między Wisłą a Karpatami. Ale Rosya z pewnością błąd naprawi. Nieprzyjaciel, którego straty są ogromne(!), wydaje się zmęczonym(?) i z trudnością ostanie się wobec ofenzywy, którą nasi sojusznicy z pewnością znów podejmą.

Inne dzienniki traktują operacye w Galicyi jako bagatelę, którą Niemcy tylko wydymają, aby wpływać na państwa neutralne.

Nowa armia Dimitrjewa.

Berlin, 14 maja.

»Times« donosi z Petersburga:

General Dimitrjew utworzył **nową armię,** która ma oprzeć się ofenzywie wojsk austro-węgierskich i niemieckich. (Nie ulega wątpliwości, że cofające się wojska rosyjskie, mniej lub więcej rozluźnione, lub nawet rozbite, będą musiały utworzyć jakąś całość organiczną i stanąć do oporu. Ale niepodobna stwierdzić, ażeby Dimitrjew zdołał »nową« armię rozganizować na poczekaniu. Przyp. red.)

Rusyfikacya Galicyi.

Frankfurt, 14 maja.

Z Petersburga donoszą tutaj:

W Galicyi ogłosili Rosyanie 110 wakansów na probostwa dla prawosławnych duchownych.

Propaganda prawosławna w Przemyślu.

Wiedeń, 14 maja.

»Reichspost« podaje drogą na Bukareszt wiadomość petersburską »Kijewlanina«, że w Przemyślu urządzono dwie cerkwie prawosławne, mianowicie jedna została świeżo urządzona, druga zaś została przerobiona z cerkwi grecko-katolickiej.

Rozruchy drożyźniane w Petersburgu.

Berlin, 14 maja.

»National-Zeitung« przynosi następujący telegram wysłany z nad granicy rosyjskiej pod datą 11 bm.:

Ze źródła stanowczo wiarygodnego dowiaduję się, że w Petersburgu ponowiły się w ostatnich dniach rozruchy z powodu drożyzny, a nawet braku środków żywności. Jatki i sklepy z mięsem są w Petersburgu oblegane przez kobiety, a zdarza się często że przeważna część kupującej publiczności nie może wcale dostać mięsa. Ludność z tego powodu jest silnie rozdrażniona. Przed kilku dniami publiczność, dowiedziawszy się, że nie ma wcale zapasów mięsa, rzuciły się na składy jaj na placu Smoleńskim. Nie znalazłszy tutaj również żadnych zapasów, tłum zdemolował te składy i wogóle wszystkie sklepy spożywcze na wspomnianym placu. Porządek przywróciła policya dopiero przy pomocy wojska, uwięziwszy 23 kobiety i 18 mężczyzn. Przedstawiciele Rosyi w krajach neutralnych oświadczają, że wiadomości o rozruchach są fałszywe, tymczasem urzędowa petersburska Agencya telegraficzna wspomina o nich, nie mogąc już faktu tego pominąć milczeniem.

Ponowne ostrzeliwanie Dunkierki.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 maja.

»Petit Journal« donosi:

Przy ponownem ostrzeliwaniu Dunkierka mało ucierpiała, **natomiast miasto Berguez ucierpiało poważnie.** 7 granatów wpadło do miasta, około 10 domów zostało ciężko uszkodzonych, jeden granat eksplodował na rynku i zabił lub zranił kilka osób.

Nad oba miastami zjawiają się wciąż niemieckie aeroplany.

Olbrzymie straty angielskie pod Neuve Chapelle.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 14 maja.

»New York Times« pisze:

Amerykański podróżnik Knowles, który wrócił z Europy, opowiada, że straty angielskie koło Neuve Chapelle nigdy nie będą dokładnie znane szerszej publiczności. Oficerowie w Aldershot mówili mu, że **wynosiły one do 25.000 zabitych i rannych. Około 10.000 zostało ranionych wskutek niedbalstwa przez własną artyleryę.**

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 maja.

Admiralicya donosi, że parowce rybackie »Barbados«, »Columbia«, »Miura« i »Hirsith« zostały w dniu 1 maja zaatakowane przez dwa niemieckie torpedowce. Walka trwała 15 minut, poczem nieprzyjaciel się cofnął. **»Columbia« zatonęła wraz z załogą, liczącą 16 ludzi.**

Wykroczenia przeciw Niemcom w Anglii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 maja.

„Times“ donoszą, że policya poczyniła w Liverpoolu daleko idące zarządzenia dla **internowania Niemców.**

W Londynie niemieckie restauracye zagrożone są atakami gentlemanów z City, jeżeli nie będą zamknięte. Także w Manchester i Salford przyszło do wykroczeń przeciw Niemcom.

Londyn, 14 maja.

(Biuro Reutera). Manifestacye przeciw Niemcom powtórzyły się wczoraj wieczór we wschodnich dzielnicach Londynu. Około 300 mężczyzn i kobiet przeciągało ulicami, wołając: Precz z Niemcami! **Jeden magazyn mebli zdemolowano.** 20 osób aresztowano. Także w Southend przyszło do demonstracyi przeciw Niemcom. Tysiące ludzi niszczyło sklepy niemieckie. Ściągnięto wojska dla ochrony mienia Niemców.

Rotterdam, 14 maja.

„Rotterdamsche Courant“ donosi, że tłumy, które wczoraj rano we wschodnich i północnych dzielnicach Londynu brały udział w wykroczeniach przeciw Niemcom, były tak liczne, że policya musiała się ograniczyć do ochrony ludzi, a **nie sprzeciwiała się rabowaniu sklepów.**

Londyn, 14 maja.

(Biuro Reutera). Na zgromadzeniu giełdziarzy żądano wypędzenia wszystkich Niemców z Londynu. Uchwalono zwołać wielkie zgromadzenie na Trafalgar square.

Podług urzędowego sprawozdania szkoda, wyrządzona Niemcom podczas demonstracyi w Liverpoolu, wynosi 40.000 fszt.

Antiniemiecka agitacya.

Londyn, 14 maja.

W Izbie niższej na zapytanie, co do liczby zatopionych podczas wojny przez nieprzyjaciela okrętów handlowych i t. d., oświadczył Mac Namara, że liczba ta wynosi 201. Liczba osób, które przy tem zginęły, wynosi 1556.

Jowett z partyi pracy zapytuje sir Greya, czy zechce ogłosić notę posła angielskiego do Grecyi, o której wspomniał Venizelos w swoim liście do króla z 11 kwietnia, oraz dalsze informacye odnoszące się do stosunków grecko-angielskich. Grey odmawia.

Radykalny poseł Dalziel wzywa rząd, aby poddał rewizyi politykę swoją wobec Niemców, bawiących w Anglii. Mowca w tym kierunku nie ma zaufania do rządu. Opinia publiczna domaga się internowania wszystkich wrogów w wieku popisowym. Cierpliwość ludności jest już prawie wyczerpana. Mowca opowiada, że była u niego deputacya reprezentantów tysięcy wybitnych obywateli Cyty, którzy wyrazili życzenie, aby domagać się od rządu, iżby w interesie nietylko publiczności, lecz także samych Niemców coś przedsięwziął, gdyż w przeciwnym razie należy oczekiwać poważnych następstw. Rząd musi szybko uczynić jakieś stanowcze kroki. W Londynie żyje około 2000 Niemców na zupełnej swobodzie. Jeżeli nastąpi atak Zeppelinów na Londyn, to z pewnością tysiące z nich stanie na stanowiskach, z góry im już wyznaczonych.

Lord Beresford powiada: Byłoby ubolewania godnem, gdyby z powodu braku stanowczości u rządu pospólstwo wzięło w swoje ręce wymiar sprawiedliwości. Gdyby Zeppeliny przyjechały nad Londyn i wznieciły pożar, to 2000 Niemców podpaliłoby miasto równocześnie w 30 różnych punktach. Rząd poniósłby za to odpowiedzialność. Ludność jest bardzo rozgoryczona, a rozgoryczenie wzrosłoby jeszcze, gdyby rząd niczego nie przedsięwziął.

Podsekretarz stanu Tennan wywodzi: Dowiedziałem się dopiero co o zamiarze posła Dalziela, że chce mówić o tej sprawie, i dlatego nie jestem teraz w możności zapowiedzieć nowej polityki.

Bonar Law proponuje odroczenie dyskusyi. Sytuacya stała się zbyt poważna, żeby rząd składał teraz tylko okolicznościową deklaracyę.

Podsekretarz Tennan powiada, że we czwartek złoży odnośne oświadczenie, gdyż panujące usposobienie może skłoni rząd do innego postępowania, niż dotychczas.

Na żądanie Bonar Lawa przyrzeka podsekretarz już we środę dać odpowiednie oświadczenie.

Amsterdam, 14 maja.

»Handelsblad« donosi z Londynu:

Usposobienie przeciw Niemcom zaostrza się. Ubiegłej nocy w różnych okręgach wschodnich Londynu **splądrowano sklepy niemieckie, niektóre zupełnie zniszczono.** Na targ mięsa w Southfield i na targ owoców w Coventgarden **nie dopuszcza się już Niemców.** W klubach londyńskich rozdają listy z wnioskiem wykluczenia naturalizowanych Niemców.

Wczoraj wieczór deputacya z City, której towarzyszył olbrzymi tłum ludności, udała się do parlamentu i żądała internowania wszystkich Niemców, Austryaków i Węgrów, bez względu na to, czy są naturalizowani czy nie.

Internowanie poddanych niemieckich.

Londyn, 14 maja.

Na pytanie, czy rząd z powodu silnego wzburzenia przeciw obcym poddanym chce podjąć kroki, odpowiedział Asquith w Izbie niższej, że mnożące się wypadki naruszania zwyczajów cywilizowanego prowadzenia wojny i zasad ludzkości wywołało słuszne oburzenie we wszystkich warstwach ludności. Następstwem jego jest niestety to, że osoby niewinne znajdują się w niebezpieczeństwie pokutowania za zbrodnie innych. **Dotychczasowe internowania** przedsięwzięte były z przyczyn wojskowych, ale rząd uznaje, że nastrój wywołany ostatnimi wypadkami czyni koniecznem wyjście poza ramy zarządzeń czysto wojskowych i **rozważa plan odosobnienia i internowania poddanych nieprzyjacielskich w szerszych rozmiarach.**

Ofiary »Lusitanii«.

Londyn, 14 maja.

(Biuro Reutera). Amerykańska ambasada ogłasza, że **na »Lusitanii« zatonęło 139 Amerykanów.** Oświadczenie ambasady potwierdza, że parowiec został storpedowany i zatopiony bez poprzedniego ostrzeżenia.

Biuletyn turecki.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 maja.

Główna kwatera donosi:

Na froncie dardanelskim nie odbyła się żadna ważniejsza akcya. Tylko słaby ogień dział i piechoty trwa nadal.

W Aribarnu część naszych bateryj wzięła pod ogień nieprzyjaciela i jego punkty ładownicze. Onegdaj angielski pancernik »Impacable«, który bezskutecznie ostrzeliwał nasze baterye anatolskie u wejścia do cieśniny, **został trafiony czterema pociskami naszych bateryj i cofnął się.**

Na froncie kaukazkim odparliśmy w zupełności ataki, podjęte przez Rosyan przeważającemi siłami w okolicy Olty. Po kontrataku udało się nam zająć dominujące wyżyny.

Na innych frontach niema nic ważnego.

Walki o Dardanele.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 maja.

Z Dardaneli donoszą, że flota nieprzyjacielska, która nie waży się wjechać do cieśniny, z wielkiego oddalenia na morzu ostrzeliwa nieufortyfikowane części wybrzeża bez skutku.

Doniesienie angielskie.

Londyn, 14 maja.

W Izbie wyższej lord Crewe dał wyjaśnienia o sytuacyi w Dardanelach i zawiadomił, że w

nocy z 2 maja atak turecki został odparty wśród wielu strat dla Anglików i dla Turków. Reflektory wykryły nieprzyjacielską pozycyę rezerw, poczem ostrzeliwano ją z francuskich 7 i pół centymetrowych armat i zadano Turkom ciężkie straty. W następnych nocach Turcy powtarzali swoje ataki aż do 6 maja, lecz odpierano ich bez trudu. Także Anglicy poczynili postępy. Pozycye sprzymierzonych wzmocniły się. Wprowadzono nowe wojska. Francuzi obsadzili ważny punkt na lewem skrzydle i zadali nieprzyjacielowi w ataku na bagnety ciężkie straty. Także Australczycy i Nowozelandczycy skutecznie pomagali, wikłając nieprzyjaciela w walki na innych punktach półwyspu. Operacye były zawsze wspierane przez flotę.

Fikcyjne sukcesy rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 maja.

Agencya »Milli« ogłasza następujący komunikat:

Dziennik »Utro« doniósł 28 kwietnia, że Rosyanie wysadzili w Iniada nad morzem Czarnem wojska na ląd. Oświadczamy kategorycznie, że wiadomość ta jest czystym wymysłem, ponieważ ani jeden żołnierz rosyjski nie stanął na wybrzeżu morza Czarnego.

Włochy wobec dwuprzymierza.

Konferencye włoskiego ambasadora w Konstantynopolu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 maja.

Włoski ambasador Garroni miał wczoraj po południu konferencyę z wielkim wezyrem i ministrem spraw wewnętrznych Talaat bejem.

D'Annunzio w Rzymie.

Wiedeń, 14 maja.

„Neues Wiener Journal" przynosi telegram z Rzymu pod datą 12 b. m., wedle którego na 12 maja zapowiedziany był przyjazd do Rzymu d'Annunzia z Genui. „Giornale d'Italia" donosi, że zwolennicy i wielbiciele d'Annunzia przygotowują mu entuzyastyczne przyjęcie.

Zamiary rządu włoskiego.

Berlin, 14 maja.

„Berliner Lokal Anzeiger" donosi drogą na Zurych z Rzymu:

Wedle „Secola" obiegają co do zamiarów gabinetu Salandry wieści, że Sonnino i Salandra postępują jednolicie; **są zdecydowani nie poddawać się żadnym wpływom w przeprowadzeniu swego programu.** Opowiadają o zamiarze ich zażądania od Izby votum zaufania, ażeby **rząd miał wolną rękę wobec życzeń partyi Giolittiego.** Wykluczają możliwość przesilenia ministeryalnego, jakkolwiek socyaliści postanowili w dalszym ciągu uprawiać swoją propagandę i użyczyć poparcia tylko takiemu rządowi, który utrzyma neutralność.

Niejasna sytuacya.

Dzienniki wiedeńskie przytaczają następującą informacyę „Berliner Tageblattu" z daty 11 b. m.:

Sytuacya we Włoszech pozostaje **niejasna** i mimo wszelkich podejmowanych przez zwolenników neutralności usiłowań niezaprzeczenie ciągle jeszcze **bardzo poważna.** Konferencyi Giolittiego z królem nie można przypisywać nazbyt wielkiego znaczenia, gdyż król w czasie całego przesilenia nie chciał występować na plan pierwszy, aby nie przekraczać granic konstytucyi i podporządkować się woli większości gabinetu. **Wszystkie poszlaki zdają się wskazywać, że tymczasem gorączkowo odbywają się przygotowania wojenne.** Zadanie więc tych, którzy teraz jeszcze starają się usunąć katastrofę, jest niemal nadludzkie.

Nadzieja Giolittiego.

Berlin, 14 maja.

Wedle „Berliner Tageblattu" dobrze poinformowany rzymski zastępca socyalistycznego „Avanti" oświadcza, że Giolitti wyszedł od króla z nadzieją, że **istnieje jeszcze możliwość uniknienia wojny i porozumienia z Austryą,** przyjąwszy, że Austrya poczyni jeszcze **pewne dalsze drobne ustępstwa.**

Agitacya przeciw gabinetowi Salandry.

Wiedeń, 14 maja.

„Neue Fr. Presse" donosi z Medyolanu pod datą 12 b. m., że socyalistyczny „Avanti" podnosi coraz większe niezadowolenie z obecnego rządu. Odosobnił się on na sposób dyktatorski, nadużywając najoczywiściej przyznanych mu przez parlament pełnomocnictw. **Żaden rząd nie ma prawa wtrącania kraju wbrew jego woli w straszliwą niepewność wojny.**

Wkońcu zwraca „Avanti" uwagę przedstawicieli narodu na wielką ich odpowiedzialność.

Zjazd socyalistyczny w Rzymie postanowił obradować w ciągu dalszym, aby wpływać na sytuacyę polityczną.

Berlin, 14 maja.

Wedle depeszy „Berliner Tageblattu" z Lugano pod datą 11 b. m., zjazd socyalistyczny w Rzymie uchwalił rezolucyę, wyrażającą opinię, że jeśli rząd zawarł już układ z trójporozumieniem, **to musi on ustąpić i inny gabinet obejmie jego funkcye.** W kołach rzymskich omawiają już możliwość **przesilenia ministeryalnego.** — Sonnino, Martini i kilku innych ministrów ustąpiłoby, gdy Giolitti objąłby kierownicze we Włoszech ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jednakże Sonnino wcale nie okazuje ochoty do ustąpienia. Dzienniki notują pogłoskę, że rząd nie może się cofnąć, ponieważ **trójporozumienie daje mu pięć miliardów pożyczki,** z czego część już wypłacono.

Zjazd parlamentarzystów do Rzymu.

Berlin, 14 maja.

„Berliner Tageblatt" podaje za „Basler Nachrichten" pod datą 11 b. m., że do Rzymu poczęło zjeżdżać nagle wielu posłów parlamentarnych z prowincyi. **Z jednego dnia na drugi wzrosła liczba posłów, obecnych w Rzymie, z 60 na 200.**

Wzburzenie w Serbii z powodu żądań Włoch.

Wiedeń, 14 maja.

Wedle »N. Fr. Presse« pisze petersburska »Riecz«:

Donosiliśmy już, że układ mocarstw trójporozumienia z Włochami wywołał w Serbii wielkie wzburzenie. Serbska opinia publiczna w tej chwili widzi we wzrastającym wpływie Włoch oraz **rozszerzeniu stanu ich posiadania na Adryatyku niebezpieczeństwo dla Serbii.**

Były prezydent ministrów serbskich Bojanović oraz profesor Bielić przybyli do Petersburga. W konferencyach swoich z naszymi dyplomatami wykazywali delegaci serbscy,

naruszałoby najważniejsze interesa serbskie i **mogłoby skłonić nawet Serbów do starań o pojednanie się z Austryą.**

Na to, jak donosi »Riecz«, grożono delegatom serbskim, że **taki szalony krok sprowadziłby najcięższe skutki dla Serbii.**

Delegaci serbscy, przekonawszy się o bezowocności swoich usiłowań u dyplomatów rosyjskich, starali się **o poparcie w rosyjskich kołach słowianofilskich,** jednak, jak zapewnia dziennik, nie znaleźli i tam **najmniejszej sympatyi.**

Bułgarya wobec przesilenia politycznego.

Wiedeń, 14 maja.

»Reichspost« otrzymuje z kół dyplomatycznych bułgarskich wyjaśnienia w sprawie stanowiska Bułgaryi wobec akcyi dyplomatycznej w Europie.

W miarodajnych kołach politycznych bułgarskich utrzymuje się jak dotąd, silne przekonanie, że **położenie międzynarodowe w przewidzieć się dającym czasie nie skomplikuje się ani pod względem politycznym, ani wojskowym.**

Jednakże cokolwiek jeszcze przyszłość mogłaby przynieść, polityczne stanowisko Bułgaryi prawdopodobnie się **nie zmieni.** Bułgarya nie da **żadnej ze stron wpłynąć na siebie,** jeżeli zaś, czego Boże broń, koniecznie już krew bułgarska musiałaby popłynąć — **popłynie ona tylko dla bułgarskiej sprawy.**

Stolica Apostolska wobec wypadków we Włoszech.

Wiedeń, 14 maja.

»Reichspost« podaje za »Kölnische Volkszeitung« wiadomość, że wobec naprężonej sytuacyi udzieliła Stolica Apostolska wszystkim biskupom we Włoszech oraz w sąsiadujących z niemi na północ państwach obszernych pełnomocnictw. Watykan wystosował do biskupów weneckich pismo poufne, w którem prosi, aby wzywali swych dyecezyan do spokoju.

Salandra dał kuryi zapewnienie, że dopóki utrzyma się rząd monarchiczny, własność Kościoła jakoteż papieża będzie chronioną. W każdym razie może papież poczynić zarządzenia, jakie uzna za stosowne.

Położenie Szwajcaryi.

Wiedeń, 14 maja.

„Reichspost" donosi z Zurychu pod datą 12 b. m., że wedle „Züricher Post" Rada związkowa z należną uwagą śledzi położenie, stworzone przez postawę Włoch i że kwestyą tą zajmowała się także na posiedzeniu dnia 7 b. m. Rada związkowa uważa **położenie za bardzo poważne,** jednakże **nie beznadziejne.**

Akcya zapomogowa dla Królestwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Komisya austryackiego komitetu zapomogowego dla obsadzonych przez c. i k. wojska terytoryów w Królestwie Polskiem, złożona z prezydenta komitetu wykonawczego ks. Andrzeja Lubomirskiego, wiceprezydenta, posła hr. Ludwika Szechenyiego i sekretarza komitetu, Flandraka, zwiedziła w czasie od 16 do 28 kwietnia wszystkie obszary Polski, stojące pod zarządem austro-węgierskim, aby na miejscu zbadać położenie gospodarcze ludności cywilnej i stwierdziwszy, w których dystryktach środki żywności dla ludności nie wystarczą aż do nowych zbiorów, rozpocząć potem wczas akcyę sprowadzania z neutralnej zagranicy środków żywności przy pomocy komitetu Rockefellera i ich rozdzielania.

Komisya wprzód udała się do głównej kwatery, gdzie przyjęli ją arcyksiążę Fryderyk oraz następca tronu. Obaj arcyksiążęta byli o położeniu gospodarczem ludności cywilnej w Polsce doskonale poinformowani i okazali najgarętsze zainteresowanie dla akcyi komitetu. W ciągu podróży po wszystkich 7 okręgach, pozostających pod c. i k. zarządem, komisya wszędzie stykała się z organami zarządu wojskowego i z wybitnymi reprezentantami ludności wszystkich zawodów i wyznań. Dzięki życzliwości wszystkich komend wojskowych, komisya miała sposobność przekonać się o tem, że c. i k. zarząd wojskowy w każdym kierunku, czy to, gdy idzie o zasiewy, czy o zaopatrzenie ludności w środki żywności, jak najgoręcej zajmuje się ludnością i wszędzie ma jej interes na oku.

Jest jasnem, że kilkakrotne przemarsze wielkich armij i połączone z tem rekwizycye także nie pozostały bez wpływu na stan zapasów żywności w okręgach, zresztą zamożnych. Zwłaszcza w tych okręgach, gdzie przeważa przemysł i górnictwo, panuje wśród ludności nędza. Mimo, że zarząd wojskowy czyni wszystko, co możliwe, aby przez wyrównanie zapasów w poszczególnych okręgach nędzę tę złagodzić, trzeba się przecież z tem liczyć, że zapasy te, im bardziej zbliża się czas nowych zbiorów, tem bardziej będą ubywały i nędza się wzmoże. — Ponieważ nie jest możliwem odbierać austro-węgierskiej ludności środki żywności, dla niej nieodzowne, koniecznem jest, żeby przy pomocy komitetu amerykańskiego jak najrychlej sprowadzić środki żywności z zagranicy do Polski, które będą naturalnie użyte tylko dla ludności cywilnej. W tym kierunku rokowania są w toku, i jest nadzieja, że wkrótce doprowadzą one do pomyślnego wyniku.

Dla złagodzenia chwilowej nędzy, komitet, w myśl otrzymanego upoważnienia, nabył przeszło 100 wagonów ziemniaków w Polsce do bezpłatnego rozdawania. Liczne dary, jakie napłynęły na ten cel z Austryi i Węgier, zarówno do domu bankowego Rotschilda, jak do komitetu samego, dowodzą, jak żywe panuje zainteresowanie dla tej akcyi zapomogowej.

Ospa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 maja.

Urzędowo ogłaszają pod datą 11 b. m.:

Od dnia 2 do 8 maja stwierdzono w Wiedniu 33 zasłabnięć na ospę. Ogółem od początku wojny zachorowało w Wiedniu 1.487 osób, z czego 316 zmarło. Oprócz tego w austryackim obszarze państwowym od dnia 2 do 8 maja zanotowano 119 wypadków na ospę. Na Galicyę i Bukowinę przypada 40 zasłabnięć, a mianowicie trzy wypadki zasłabnięcia w Kobylcu, dwa wypadki w Wiśniczu Nowym i jeden w Woli Batorskiej w powiecie bocheńskim, cztery wypadki w Perle powiat brzeski, 2 w Libiążu Małym i 4 w Regulicach w pow. chrzanowskim, 4 w Horodence, 1 w Michalczach i 2 w Siemakowcach w powiecie Horodenka, 2 w Zelkowie powiat krakowski, 2 w Głogoczowie i 7 w Woli Radziszowskiej w powiecie myślenickim, po jednym wyjadku w Wójkowej powiat nowosądecki i Tyńcu powiat podgórski, dalej jeden w Dawideny Zrub powiat storożyniecki na Bukowinie. W innych obszarach administracyjnych było w obserwacyi 79 zasłabnięć na ospę.

KRONIKA.

Kraków, 14 maja.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Wczorajsze święto Wniebowstąpienia przeszło dla Krakowa przy najpiękniejszej pogodzie i przy najpogodniejszym nastroju mieszkańców. Gorąco było już nie jak w maju, lecz jak w czerwcu conajmniej, to też, kto tylko mógł, pospieszył za miasto, które po południu »ewakuowało« się dobrowolnie w znacznej mierze, podczas gdy tymi „uchodźcami" bardzo sezonowymi zaludniły się Błonia, Wola Justowska i las na Panieńskich Skałach. Tam też dopiero dawano pełną folgę radości z powodu korzystnej zmiany sytuacyi wojennej, która trudy i kłopoty ewakuacyjne uczyniła kwestyą bardziej teoretycznej tylko natury. Pogodnym wieczorkiem nastąpił gromadny powrót w mury miasta, gdzie od nadmiaru gości omal nie popękały kawiarnie rojne i gwarne aż do ostatecznego terminu zamknięcia. Poszczególne wiadomości o ogromie łupów wojennych zakończyły ten piękny dzień.

Nabożeństwo dziękczynno-błagalne z kazaniem staraniem grona pań krakowskich odbędzie się w dniu 16 b. m. to jest w niedzielę o 9-tej godzinie rano w kościele O.O. Paulinów na Skałce. Współudział w grze i śpiewie przyjęli: organ p. prof. B. Walewski, kwartet smyczkowy: znane i cenione siły pp. Baranowska, Górka, Brandys i Gwiazdomorski, śpiew solowy p. Tadeusz Łowczyński. Podczas nabożeństwa zbieraną będzie składka na biednych ewakuowanych w myśl odezwy księcia biskupa Sapiehy.

Cykl powszechnych wykładów uniwersyteckich kursu wojennego, mających się odbyć w miesiącu maju i czerwcu b. r., rozpoczął 12 b. m. wykładem p. t. „Prawa i obowiązki wojenne obywateli" doc. dr Władysław Wróblewski, dyrektor syndykatu rolniczego. Prelegent, omówiwszy rolę społeczeństwa w dzisiejszej wojnie, przedstawił wojnę w fazach dawniejszych, jej znaczenie tudzież obowiązki powszechnej służby wojskowej w państwach prowadzących dziś wojnę. Zgromadzona publiczność w auli uniwersytetu Jagiell. dziękowała oklaskiem prelegentowi za wyczerpujące przedstawienie tematu i przepędzenie użyteczne czasu.

Następny wykład (ciąg dalszy, jak również zakończenie tematu) odbędzie się 17 b. m. o godz. 6 wieczór w auli.

Czek na 800 koron. Katarzyna Ćwikowa znalazła wczoraj w mieście czek na 800 koron, opiewający na nazwisko Zofii Wójcikowej i zdeponowła go w dyrekcyi tutejszej policyi.

Kęty, 10 maja. (Rocznica konstytucyi.) Piszą nam: Miasto nasze obchodziło w tym roku uroczystość 3 Maja w znacznie szczuplejszych ramach, niż zazwyczaj. Ograniczono się do uroczystego nabożeństwa, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Wądolny. Przez cały dzień zbierano składki i sprzedawano oznaki, z czego dochód przeznaczony został na bieliznę dla legionistów.

Gratulacye dla Tarnowa. Rada miasata Nowego Sącza na posiedzeniu w dniu 10 maja 1915 uchwaliła jednogłośnie przesłać na ręce burmistrza miasta Tarnowa, dra Tertila, życzenia z powodu uwolnienia od najazdu nieprzyjacielskiego, a zarazem wyrazy głębokiej czci i hołdu dla męskiej odwagi, gorliwego spełnienia obowiązku obywatelskiego dla samego dra Tertila z powodu, że tenże na stanowisku swojem także w czasie najazdu pozostał i bronił z narażeniem własnego bezpieczeństwa i z wytężeniem wszystkich sił interesów miasta i jego ludności.

Z Łańcuta. Lwowskie pisma z grudnia r. z. donoszą: Miasto Łańcut przedstawia się obecnie następująco: Spalone są jedynie domy Reinharda i Tannenbauma, ubikacye, gdzie się mieściło kasyno, oraz budynki rafineryi wódek. Mieszkania prywatne ucierpiały bardzo, o ile właściciele ich byli nieobecni. Z inteligencyi miejscowej pozostali w mieście: ks. kanonik Zauderer, pp. Kahanowie, Glińscy, p. Dobrowolski, p. Kozakowa z dziećmi, p. Miskowa i p. Cetnarski. Ze sklepów był przez dłuższy czas otwarty jedynie sklep masarski p. Górskiej. Poza tem miasto puste. Odczuwać się daje zwłaszcza brak chleba. Podobne stosunki panują w Przeworsku i Jarosławiu.

Do Sambora, Starego Sambora, Drohobycza, Krosna, Brzozowa, Jasła, Rzeszowa i Sanoka udają się dzisiaj urzędnicy starostw, by objąć w tych miastach urzędowanie.

Zniszczenie Opinogóry. Pisma lwowskie donosza: Zamek Krasińskich, Opinogóra pod Ciechanowem został zniszczony i spalony. Stare meble, porcelana, obrazy, zwierciadła, zniszczono i rozgrabiono. Strata to wielka, gdyż zamek był gniazdem rodzinnem Zygmunta Krasińskiego.

Uszkodzone są w Opinogórze niemal wszystkie budynki mieszkalne. Mieszkania urzędników ordynacyi i oficyalistów obrabowane. W parku mnóstwo drzew leży pokotem. Pola stratowane. Ogółem straty w folwarkach ordynackich wynoszą kilkaset tysięcy rubli.

Odmowna odpowiedź w sprawie nauki religii w języku polskim. Czytamy w »Kuryerze Poznańskim«: Ojcowie rodzin w Gnieźnie wysłali do ministra petycyę o zaprowadzenie języka polskiego w nauce religii w katolickiej szkole ludowej, na co nadeszła odpowiedź odmowna. Oto brzmienie odpowiedzi:

W szkołach katolickich miasta Gniezna nauka religii na stopniu najniższym odbywa się w języku polskim, natomiast na stopniu średnim i wyższym, na mocy rozporządzenia naczelnego prezesa z 27 października 1873 zaprowadzono naukę religii po niemiecku.

Zmiana obecnego stanu rzeczy pociągałaby za sobą konieczność albo zniesienia albo zmiany rozporządzenia naczelnego prezesa, a to już dlatego samego nie może nastąpić, ponieważ stan wojenny, jako taki nie może służyć jako powód do zmian stosunków, które przed wojną już od lat kilkudziesięciu istniały.

Wieści o jeńcach austryackich. Do jednego z pism lwowskich nadszedł od jeńców, przebywających w Astrachaniu list, w którym znajdują się następujące nazwiska:

Wład. Guniewicz, absolwent medycyny, 15 p. p.; Emil Skomorowski, stud. techn., 15 p. p.; Samuel Zlatkes, kand .adw. 15 p. p.; Saul Messing, feldwebel 35 p. p. obrony kraj.; Tytus Bojko, 35 p. p. obrony kraj.; Leon Grabianka, nadstr. straży skarbowej z okręgu tarnopolskiego, 58 p. p.; Piotr Łuszczewski ze Sambora, 45 p. p.; Aleksander Kościołek, nauczyciel, 17 p. obrony kraj.; Roman Wasowski, geometra, 34 p. obrony kraj.; Wiktor Gunderman, mag. farmacyi, 34 p. obrony kraj.; Rudolf Wach, absolw. szkoły przemysł., 34 p. obrony kraj.; Szymon Lunyk, rest., 34 p. obrony kraj.; Józef Mach, rysownik, 34 p. obrony kraj.; Wiktor Szczerba, cukiernik, 34 p. obr. kraj.; Władysław Morawiecki, abs. szkoły przem., 34 p. obr. kraj.; Stefan Mączak, kupiec, 34 p. obr. kraj.; Piotr Zaik z Jarosławia, 34 p. obrony krajowej.

Hofrichter obłąkany. Były nadporucznik Hofrichter, który został skazany swojego czasu na dożywotnie więzienie za zamachy trucicielskie, uknute i wykonane z powodu nieprzyjęcia go do sztabu generalnego, został przewieziony do zakładu dla obłąkanych w Sternhof. Hofrichter, który odsiadywał karę we więzieniu w Möllersdorf, zdradzał w ostatnich czasach objawy obłąkania, lekarze więc polecili umieścić go w zakładzie wymienionym.

Zgon artysty-malarza. W pobliżu wsi Farbus we Francyi dnia 5 października 1914 r. zginął na polu walki sierżant 44 batalionu strzelców pieszych artysta-malarz ś. p. Leon Płoszewski.

Zmarły należał do wybitnej rodziny emigrantów polskich. Był wnukiem weterana z 1830 roku.

Ś. p. Jan Danysz. W grudniu z. r. padł na polu walki w okolicach Roubaix ś. p. Jan Danysz, oficer armii francuskiej. Ś. p. Jan Danysz pobierał nauki we Francyi, a mianowicie wyższe w Ecole Municipale de Chimie et Phisique, gdzie wykładał także p. Curie. Jego też wykłady w dużym stopniu wpłynęły na kierunek i charakter pracy przyszłego badacza polskiego. Następnie wstąpił do Sorbony, a potem do laboratoryum p. Curie-Skłodowskiej w Paryżu, gdzie wkrótce został asystentem. Owocne swoje prace w tem laboratoryum ogłaszał w czasopismach naukowych francuskich. Śmierć ś. p. Danysza jest dla nauki polskiej wielką stratą.

Dla kalek żołnierzy-Polaków

złożył w administracyi »Nowej Reformy« ks. Czesław Broda 48 K 65 h, zebrane wśród żołnierzy-Polaków 40 pułku.

Na Samarytanina Polskiego

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Bronisława Jasna 1 K.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach

złożyła w admin. »N. Reformy« Marya Janowska 10 K.

Dla najbiedniejszych ewakuowanych

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Stanisława Bałkówna 5 K, Marya Majsner 1 K, Bronisława Jasna 1 K, dzieci szkolne z Krzywaczki zamiast kwiatów na imieniny nauczycielki Stanisławy Tyrakowskiej 10 K.

Na Dar Narodowy 3 Maja

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Dr Henryk Pawlikowski 20 K, chorąży Hanula 50 K, E. S. z Moraw 6 K, Ptaszkowska Helena 2 K, M. i W. Wojtaszkowie 3 K, za pośrednictwem S. Barzykowskiego Polacy w Rogaticy w Bośni, a mianowicie: S. Barzykowski 20 K, Ob. Herman 10 K, Józef Rosenberg 10 K, Turott 5 K (razem 45 K.)

Nekrologia

Ks. Zenon Lubomęski, infułat, dziekan kapituły metropolitalnej łacińskiej, umarł we Lwowie 24 listopada z. r. w 76 roku życia a 52 kapłaństwa. Pogrzeb odbył się 26 listopada. W pogrzebie wzięli udział arcybiskup Bilczewski i arcybiskup Teodorowicz.

Dr Emil Zubrzycki, emerytowany wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu, umarł we Lwowie 25 listopada 1914 roku. Pogrzeb odbył się 27 listopada na cmentarzu łyczakowskim.

Olimpia z Hajewskich Balowa, emeryt. nauczycielka, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła 27 kwietnia w Byczynie.

We Lwowie zmarli:

Z Wiśniewskich Aleksandra Deryngowa, wdowa po dyrektorze szkoły dramatycznej w Warszawie w 83 roku życia.

Z Michalskich Michalina Wierzbicka, żona b. właściciela cukierni.

Antoni Maywald, instruktor uprawy tytoniu w Monasterzyskach w 54 roku życia.

Tadeusz Fotowicz, oficyał pocztowy w 36 r. życia.

Romuald A. Bobin, prof. języka polskiego, umarł dnia 12 stycznia b. r.

Ś. p. Przemysław Rakowski. W listopadzie 1914 r. umarł w Piotrogradzie podczas chwilowego tam pobytu ś. p. Przemysław Rakowski, inżynier-chemik, jeden z wybitniejszych pracowników polskich na polu chemii. Zmarły był szczególnie biegłym analitykiem i jako taki przez pierwszorzędne powagi europejskie wysoce cenionym. Pracami swemi przyczynił się wielce do rozwoju chemii.

Ś. p. Helena Olecka. W drodze z Zakopanego do Kijowa zmarła w Rumunii 10 grudnia 1914 r. ś. p. Helena Olecka, znana filantropka. Z jej inicyatywy na wystawie kijowskiej w roku 1913 został zorganizowany pawilon galicyjski.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 maja.

Balon niemiecki nad wybrzeżami Anglii.

Londyn. Nad ujściem Tyne spostrzeżono podobno wczoraj wieczór balon niemiecki.

W sprawie kolonij niemieckich.

Hamburg. Na wieczorze, urządzonym przez tutejszą Izbę handlową, sekretarz stanu dla kolonij, dr Solf, oświadczył, że Niemcy wcale nie mają zamiaru przy rokowaniach pokojowych poświęcać swoich kolonij, owszem starać się będą, by stracone kolonie odzyskać i o ile możności swe posiadłości kolonialne rozszerzyć.

Zarządzenia wojenne w Turcyi.

Konstantynopol. Dziennik urzędowy ogłasza nową ustawę wojskową, wprowadzającą obowiązek służby wojskowej od 18 do 45 roku życia.

Neutralność Grecyi.

Ateny. Mimo iż wyniku posiedzeń ministeryalnych, odbytych w ostatnich dniach, oficyalnie nie ogłoszono, uchodzi za rzecz pewną, że rząd dalej będzie prowadził politykę neutralną.

Drożyzna w Rosyi.

Petersburg. »Nowoje Wremia« polemizuje z artykułem najwybitniejszego rosyjskiego fachowca finansowego, Migulina, który jest zdania, że drożyzna w Rosyi nie jest wywołana przez spekulacyę, lecz następstwem złego kursu rubla i nadmiernej emisyi pieniędzy papierowych. »Nowoje Wremia« przyznaje, że kurs rubla za granicą spadł, to jednakże jej zdaniem nie jest powodem nadmiernego podwyższenia cen środków żywności.

Okrucieństwa rosyjskie.

Konstantynopol. Dzienniki opisują okrucieństwa, popełniane przez Rosyan w miejscowości Horasan, zwłaszcza na kobietach i młodych dziewczętach, które Rosyanie zaciągali do rowów strzeleckich a potem przed cofnięciem się z pozycyi zabijali.

Represye w Rosyi.

Moskwa. »Russkoje Słowo« dowiaduje się, że syn radcy stanu Medena został za należenie do socyalistycznego Bundu skazany na 4 lata robót przymusowych, a 6 innych osób tosamo na dożywotnie zesłanie.

Serbskie fantazye wojenne.

Sofia. Agencya bułgarska oświadcza: Serbskie Biuro prasowe w Niszu doniosło, że bułgarscy wojewodzi, Iczko i Panica, werbują ludzi dla urządzenia napadu na Macedonię serbską i grecką i że w tym zamachu brać ma udział także kilku oficerów austro-węgierskich. Przywiązujemy wagę do tego, żeby w jak najkategoryczniejszy sposób oświadczyć, iż wiadomość ta jest w każdej części zmyśloną i pozbawioną wszelkiej podstawy.

Zaprzeczenie admiralicyi angielskiej.

Londyn. Admiralicya zaprzecza doniesieniu niemieckiemu o bitwie morskiej na morzu Północnem, w której angielskie okręty wzajemnie się ostrzeliwały.

Zaburzenia w Portugalii.

Londyn. »Morning Post« donosi z Lizbony 9-go: Dziś zdarzyła się eksplozya bomby, nie wyrządziła jednak szkody. Rząd poczynił zarządzenia, aby chronić wracających rojalistów.

Spisek w Indyach.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Simli w Indyach: W Lahore odbywa się proces przeciw 80 kilku osobom, oskarżonym o spisek przeciw rządowi.

Zaburzenia w Meksyku.

Loondyn. Biuro Reutera donosi z Meksyku, że sytuacya w stolicy jest krytyczna. Oczekują tam poważnych wypadków.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)